

POSTANOWIENIE

Dnia 6 grudnia 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jerzy Grubba (przewodniczący)

SSN Kazimierz Klugiewicz

SSN Rafał Malarski (sprawozdawca)

w sprawie **R. M.**

oskarżonego z art. 177§1 i 2 kk

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 6 grudnia 2012 r.,

inicjatywy przekazania sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu,

wyrażonej w postanowieniu Sądu Rejonowego w B.

z dnia 22 października 2012 r.,

p o s t a n o w i ł:

odmówić przekazania sprawy.

UZASADNIENIE

Pełnomocnik oskarżycielki subsydiarnej skierował do Sądu Rejonowego w B. akt oskarżyciela przeciwko R. M., zarzucając mu popełnienie przestępstwa z art. 177 § 1 i 2 k.k. Trzynastu sędziów sądu właściwego złożyło żądania wyłączenia ich od udziału w sprawie. Sąd Okręgowy w J. , postanowieniem z 5 października 2012 r., wyłączył – na podstawie art. 41 § 1 k.p.k. – sześciu sędziów sądu właściwego od rozpoznania sprawy R. M. oraz odmówił wyłączenia pozostałych sędziów. W tej sytuacji Sąd Rejonowy w B. wystąpił do Sądu Najwyższego z inicjatywą przekazania sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu ze względu na dobro wymiary sprawiedliwości, wskazując, że oskarżony „jest partnerem życiowym

E. W.”, wieloletniej pracownicy sądu właściwego, zatrudnionej na stanowisku sekretarza sądowego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Stanowisko sądu miejscowo właściwego nie zasługiwało na uwzględnienie.

Nie kontestując co do zasady zapatrywania, że mylne wyobrażenie opinii publicznej o braku bezstronności sądu może leć u podstaw decyzji o przekazaniu sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu, wypada uzupełnić je jednak o stwierdzenie, iż wskazana okoliczność tylko wyjątkowo, pod pewnymi warunkami, może prowadzić do skutku, w którym mowa w art. 37 k.p.k. W przekonaniu Sądu Najwyższego, obawa zaistnienia błędnego odczucia społecznego o braku warunków do obiektywnego rozpoznania sprawy przez sąd właściwy jedynie wtedy może być postrzegana w płaszczyźnie „dobra wymiaru sprawiedliwości”, gdy ma charakter realny i zachodzi duże prawdopodobieństwo jej wystąpienia u więcej niż znikomej części opinii publicznej. Pochopne sięganie po tzw. właściwość z delegacji może wywołać w opinii społecznej przypuszczenie o niemożności wywiązania się sądów z ustawowych powinności i uleganiu przez sędziów pozaprocesowemu wpływowi, co w konsekwencji może podważyć w istotnym stopniu autorytet wymiaru sprawiedliwości.

Przechodząc na grunt niniejszej sprawy, trzeba powiedzieć, że okoliczności podniesione przez sąd właściwy nie są w stanie wywołać sytuacji, która uprawniałaby do twierdzenia, iż cały skład tego sądu jest „nieodpowiedni” do rozpoznania sprawy R. M. Tezę, że nie będzie służyć dobru wymiaru sprawiedliwości osądzenie sprawy przez sąd, w którym zatrudniona jest na stanowisku sekretarza sądowego partnerka życiowa oskarżonego, wypada ocenić jako z gruntu fałszywą.

Warto na koniec podkreślić, że instytucja przewidziana w art. 37 k.p.k. ma charakter wyjątkowy i że wszelkie zmiany w obszarze właściwości sądu, stanowiące wyłom w konstytucyjnej zasadzie rozpoznania sprawy przez sąd, którego właściwość wynika z przepisów ustawy, mogą być dokonywane wyłącznie w sytuacjach nadzwyczajnych.

Dlatego orzeczono jak w dyspozytywnej części postanowienia.

